Spokojnym krokiem ku normalności

Napisano dnia: 2020-05-17 18:55:45

SUBREGION. Dziś o aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej w kolejnej gminie na ziemi kłodzkiej. Na nasze pytania odpowiada jej włodarz:

ROZMOWA Z JERZYM KRÓLEM, BURMISTRZEM SZCZYTNEJ

Jak mocno wyhamowało życie społeczne i gospodarcze w mieście i gminie z powodu epidemii koronawirusa?

- W początkowym okresie mieliśmy taką samą sytuację, jak w innych rejonach kraju: ludzie niemal się nieprzemieszczali. Z działalności zostały wyłączone placówki oświatowe i opiekuńcze, instytucje kultury, w tym np. biblioteka. Nie można było korzystać z ich codziennych ofert. Słowem, to życie społeczne mocno wyhamowało. Może i dobrze, bo na całe szczęście zminimalizowało się ryzyko zakażenia koronawirusem, co skutkuje u nas do dzisiaj: w gminie Szczytna nie odnotowaliśmy takiego przypadku.

W których sferach mieszkańcy najbardziej odczuli ograniczenia normalnego życia?

- Najszybciej stanęły szkoły i dzieci pozostały w domach. To na wielu rodzicach wymusiło konieczność zapewnienia im opieki, więc również pozostali w domach, korzystając m.in. z zasiłków zapowiedzianych przez państwo, stanowiących 80 proc. wynagrodzenia. W ogóle przestały funkcjonować podmioty hotelarskie i gastronomiczne, firmy zajmujące się obsługą ruchu turystycznego. Jedynie dwa podmioty zdecydowały się wyrabiać i dowozić posiłki do mieszkańców, reszta już takich możliwości nie miała, ponosząc tego ogromne koszty. Dlaczego? No bo np. trzeba było utrzymać pracowników. Faktem jest, że są pomostowe pieniądze ujęte przez rząd w ramach tarczy antykryzysowej, ale ona nie do końca się sprawdza i funkcjonuje. Okazuje się bowiem, że nie wszyscy nią zainteresowani spełniają wymagania postawione przez władze centralne, Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy czy Marszałka Dolnego Śląska, który też uruchomił swoją tarczę antykryzysową dedykowaną dla przedsiębiorców. Zapowiedzi były obiecujące, rzeczywistość okazuje się zupełnie inna.

Niestety, wyhamowało też życie sportowe i rekreacyjne. Nie można było dla relaksu pojechać na kryty basen do Kłodzka czy Kudowy. Zamknięcie wstępu do lasów, na boiska i place zabaw też okazało się niekorzystne dla osób szukających wytchnienia. Niekiedy to znajdowało swoje odbicie w komentarzach zamieszczanych na portalach społecznościowych...

Za co burmistrz Jerzy Król chciałby pochwalić społeczność lokalną, biorąc pod uwagę starcie z pandemią?

- Na pewno za bardzo ważną dla tego czasu oddolną inicjatywę szycia maseczek ochronnych. Z gminy Szczytna ponad dziesięć osób włączyło się w akcję prowadzoną na całej ziemi kłodzkiej. Kiedy ogłoszono zbiórkę surowców bawełnianych niezbędnych dla tego przedsięwzięcia, odzew wśród naszych mieszkańców był naprawdę imponujący; zebraliśmy dużą ilość materiału, z którego uszyto około tysiąca maseczek. Blisko trzysta z nich przekazano gminie, a myśmy je rozdysponowali wśród seniorów oraz pracowników instytucji samorządowych i strażaków ze Szczytnej i Chocieszowa.

Bardzo dziękuję mieszkańcom za ten odruch płynący od serca, za poświęcenie swojego prywatnego czasu dla tego niezapomnianego dzieła.

Niezależnie od tego seniorom przekazaliśmy ponad 2,5 tys. maseczek zakupionych przez gminę.

Co prawda osobiście nie widziałem ogłoszeń, ale wiem, że na terenie miasta i gminy w tym okresie zaistniała pomoc międzysąsiedzka. Znaleźli się ludzie czyniący zakupy starszym czy schorowanym sąsiadom, pomagający innym w załatwieniu innych ważnych spraw. Im też serdecznie dziękuję.

W jaki sposób władze gminy pomagają małym i średnim przedsiębiorcom dotkniętym finansowymi skutkami obecnej sytuacji?

- Na dzisiaj, jeżeli przedsiębiorca wystąpi do gminy z wnioskiem o odroczenie płatności podatku od nieruchomości, bo innych danin nie można przesunąć, to każdą prośbę rozpatrujemy indywidualnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Do teraz nie było żadnych umorzeń w płatnościach, ponieważ sytuacja finansowa gminy Szczytna na to nie pozwala. Nie mamy dużych wpływów ani z podatku CIT, bo tych firm u nas jest bardzo mało, ani z PIT. W poprzednim miesiącu podatek od przedsiębiorców - w porównywalnym okresie roku 2019 - był mniejszy o prawie 200 tys. zł. To duża kwota.

Jako urząd informujemy przedsiębiorców o możliwości skorzystania z tarcz antykryzysowych - państwowej i wojewódzkiej, propozycji urzędów pracy oraz banków wychodzących z kredytami preferencyjnymi. Wiem, że - niestety - właściciele niektórych działalności zostali pozostawieni sami sobie.

A jak przygotowujecie się do otwarcia szkół, przedszkoli, żłobków i od kiedy?

- Pomimo zapewnień rządu, że samorządy mogą uruchomić żłobki i przedszkola nie podjąłem takiej decyzji. U nas na pewno obiekty pozostaną zamknięte do 24 maja. Przygotowujemy się do spełnienia zaleceń inspektora sanitarnego i np. ze żłobka usuwamy te elementy, które mogą być powodem zagrożenia dla dzieci.

Informacje płynące w tym zakresie od góry są ze sobą sprzeczne. Z jednej strony mówi się o tym, żeby otwierać przedszkola i żłobki, zaś za chwilę klasy I - III szkół podstawowych z zajęciami opiekuńczo-wychowawczymi, z drugiej wskazuje normy, które muszą być spełnione dla zapewnienia bezpieczeństwa, choćby w przypadku powierzchni przypadającej na jedną osobę. Gdybyśmy w takiej sytuacji chcieli uruchomić przedszkole czy żłobek z pełnym stanem obłożenia, byłoby to fizycznie niemożliwe; nie spełnilibyśmy tych kryteriów powierzchniowych - jedynym wyjściem stałoby się otwarcie placówek dla trzeciej części liczby wszystkich dzieci. Tak więc w przypadku naszej gminy trwa przygotowanie żłobków i przedszkoli do ich otwarcia, ale obecnie nie da się w nich pomieścić wszystkich dzieci.

Natomiast zwrócę uwagę na inną ważną rzecz - dzieci z terenów wiejskich do przedszkoli i szkół są dowożone transportem publicznym. Na dzisiaj również w naszej gminie np. PKS nie funkcjonuje, a my nie jesteśmy w stanie go wyręczyć. O tym problemie rząd jednak nie pomyślał, ogłaszając, że można uruchamiać te placówki.

Czy w związku z koronawirusem można spodziewać się wyhamowania w tym roku ważnych dla gminy inwestycji? Jeśli tak, to których?

- Generalnie te inwestycje, które mają swoje odbicie w budżecie gminy są realizowane i nie ma dla nich zagrożeń finansowych. Jeśli już, to może terminowe, jak w przypadku projektu dotyczącego

rewitalizacji Kamiennego Potoku; wystąpiliśmy do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z prośbą o przeniesienie realizacji części zadań na kolejny rok. Inne przedsięwzięcia, jak modernizacja budynku Urzędu Miasta i Gminy w Szczytnej będą realizowane - w tym przypadku, dzięki wsparciu finansowemu przez samorząd wojewódzki i Dolnośląską Instytucję Pośredniczącą. Po pierwszym przetargu okazało się, że zabrakło nam na to zadanie około 340 tys. zł, więc marszałek województwa przyznał nam tą kwotę i niebawem podpiszemy umowę z wykonawcą prac.

Dostałem informację, że z Funduszu Dróg Samorządowych gmina uzyskała dotację na długo oczekiwaną inwestycję - remont ulic: Kołłątaja, Szpitalnej i Kopernika w Szczytnej. To zadanie wprowadzimy do naszego budżetu na najbliższej sesji. Przygotowujemy przetarg na budowę kanalizacji deszczowej, na co wspólnie z gminą Polanica-Zdrój uzyskaliśmy środki z Regionalnego programu operacyjnego. Natomiast złożyliśmy wniosek do Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na odbudowę drogi w Złotnie, który zaakceptowano.

Wiele innych zadań musi poczekać, bo budżet gminy traci, a nie zyskuje przy obecnej sytuacji. Nie mamy żadnej pomocy, albo prawie żadnej, ze strony rządu. Bo tak jak np. przedsiębiorcy są zwalniani z płacenia składek ZUS przez trzy miesiące, to samorządy - też będące pracodawcami, a w naszym przypadku to największym w gminie - już niestety, ale nie.

Staraliśmy się sprzedać, zgodnie z wcześniejszymi planami, wytypowane nieruchomości gminne. Nawet było nimi zainteresowanie, jednak musiałem w obecnej sytuacji wstrzymać przetargi. Równolegle wyceniamy kolejne nieruchomości, które przeznaczymy do zbycia. Chcemy wykorzystać to, że coraz więcej rodzin szuka swoich własnych enklaw do zamieszkania. Nasza gmina to atrakcyjny obszar i jestem przekonany, że działki znajdą nabywców. Liczę też na to, że rząd wspomoże gminy większymi środkami na budowę dróg, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej itp.

Dodam jeszcze, że cały czas aplikujemy o kolejne fundusze zewnętrzne na potrzeby gminy. Przygotowujemy się do złożenia wspólnego wniosku z innymi gminami do RPO na modernizację oświetlenia ulicznego oraz, w ramach Klastra Ares, na budowę instalacji fotowoltaicznych na budynkach gminnych. Staramy się też o środki na uruchomienie takich instytucji, jak animator orlika. Chcemy zatrudnić dwie osoby, by przyczyniały się do uaktywnienia życia sportowego w okresie letnio-jesiennym.

Panie burmistrzu, jakie przesłanie dla mieszkańców na finał tej rozmowy?

- Raz jeszcze wszystkim bardzo dziękuję za to, że wytrwali w tej izolacji, słuchając się poleceń. Może nie wszystko działało sprawnie i płynnie, jednak mam nadzieję, że stopniowo będziemy powracać do normalności.

Dziękuję za rozmowę

(bwb)

Foto **Anna Sawala**